wmptm 1897

Miscellanea

Potężny ruch krytyczny dąży dziś do obalenia tradycyjnych programów i tradycyjnych systemów pedagogicznych.

Przyczyn tego ruchu należy szukać z jednej strony w wymaganiach życia praktycznego, wciąż rosnących i komplikujących się, które prowadzą do rozszerzania i demokratyzacji kultury, z drugiej strony — w nowożytnym sposobie pojmowania nauki, który słuszniej ocenia stosunek obserwacji i doświadczenia do procesów logicznych.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

*

Widzieliśmy, że można rozwinąć całą teorię elementarną wielkości wielokątów i wielościanów, nie wprowadzając żadnego nowego postulatu prócz postulatów przynależności, uporządkowania i równości. Można jeszcze zaznaczyć, że niezbędne w tym celu rozwinięcia nie są ani trudniejsze, ani bardziej kłopotliwe od innych teorii, które zdaniem wszystkich są dostępne większości uczniów szkół średnich.

Niemniej jednak uważamy, że z punktu widzenia dydaktycznego nie można zalecać takiego uzasadnienia tej teorii. Pojęcia pola i objętości jako pewnych rodzajów wielkości są nie mniej oczywiste od innych prawd intuicyjnych, które się zwykle uznaje za postulaty. Udogodnienia płynące ze zmniejszenia liczby postulatów są tak subtelnie krytycznej natury, że żaden uczeń nie zrozumiałby ich doniosłości, nie pojąłby, dlaczego ma być rzeczą konieczną czy dogodną bezwzględną pewność subiektywną podporządkować dedukcji logicznej długiej i nużącej, gdyż wcale przez uczucia nie pożądanej. Uczniowie niezawodnie zniechęciliby się do wykładu, w którym nie potrafiliby dojrzeć nic innego, prócz niepotrzebnego i męczącego wyszukiwania sztucznych trudności. Gdyby nawet nauczyciel mógł i chciał wymagać od uczniów większej uległości intelektualnej, to i w takim razie musiałby liczyć się z faktem, że zadaniem jego nie jest kształcenie nieufności do intuicji, lecz raczej przekonywanie ucznia o doniosłej roli intuicji we wszelkich poszukiwaniach prawdy, kształcenia harmonijnego współdziałania intuicji i rozumowania, które powinno kierować wszelkimi badaniami czy to matematycznymi, czy w ogóle naukowymi.

F. Enriques (1)

---

(1) Fragmenty ze str. 17 i 178–179 książki *Zagadnienia dotyczące gieometrji elementarnej*, t. I. *Krytyka podstaw*, Warszawa 1914, skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. Z drugiego wydania włoskiego przełożyli: St. Kwietniewski i Wł. Wojtowicz.

Miscellanea

Jedną z najwybitniejszych cech matematyki współczesnej jest praca nad wyjaśnieniem podstaw, na których opiera się gmach tej nauki. W ciągu kilkudziesięciu ubiegłych lat zajmowano się gorliwie krytycznym i drobiazgowym roztrząsaniem wszystkich zasadniczych pojęć analizy i gieometrii, stworzono nawet w tym celu nowe a potężne metody badania, które — jak teoria mnogości i logika stosunków — wyrosły stopniowo na samodzielne gałęzie wiedzy. Wyniki, jakie dotąd osiągnięto, są tak doniosłe, że muszą wywrzeć głęboki wpływ na wykład całej matematyki, od najniższych do najwyższych stopni nauczania.

Dziś już nie wolno nauczycielowi stać na stanowisku epoki przedkrytycznej: allez en avant et la foi vous viendra. Musi on nie tylko znać dokładnie nowoczesne badania nad podstawami matematyki, musi jeszcze z gruntu przebudować swój wykład, aby uczynić go możliwie najprostszym i zgodnym z nauką nowożytną. To pogodzenie ścisłości naukowej z wymaganiami dydaktycznymi jest zagadnieniem bardzo trudnym: nie da się ono rozwiązać inaczej, jak drogą wielu prób i zgodnych wysiłków całego zastępu ludzi — zarówno uczonych, jak pedagogów.

St. Kwietniewski i Wł. Wojtowicz (1)

---

(1) Fragment przedmowy do książki F. Enriquesa *Zagadnienia dotyczące gieometrji elementarnej* (por. notkę na str. 224).